



Czym jest świętość? Każdy wie, że jest ona dojrzałością i doskonałością duchową. Z historii Kościoła znamy wielu różnych świętych: jedni z nich byli zwyczajni w swej świętości, żyli tak prosto, jak my, tylko, co prawda, posiadali więcej cnót. Natomiast droga życiowa innych była zadziwiająca i bogata w przygody. Choć, prawdopodobnie, wszyscy praktykowali i posiadali cnoty w stopniu doskonałym, to jednak towarzyszyły im znaki szczególnej Bożej obecności, czyli cuda.

Przykładem Świętego żyjącego w XX w. jest postać św. Ojca Pio. Lecz chcę przytoczyć przykład Świętego, który na przestrzeni wieków był obdarzany największą czcią. Jest to cudotwórca św. Antoni Padewski. †

Za życia tego Świętego działy się niezwykle rzeczy. Radzę zajrzeć do przepięknej i ciekawej lektury W. Hunermana „Antoni z Padwy” (w języku rosyjskim jest do nabycia w kurialnym sklepiku). Popularność tego Świętego była niezwykle wielka. Jest to jeden z niewielu świętych, oprócz Matki Bożej, których ołtarze są przepelnione kosztownymi szatami (m.in. w kościele Pobernardyńskim w Grodnie). Liczne kościoły, kaplice, ołtarze wystawione ku jego czci są często spotykane na terenie Białorusi. Z całą pewnością jest to dowód na to, że ów Święty

jest możliwym zastępcą u Pana Boga. Dzisiaj także często zwracamy się do św. Antoniego. Prosimy o jego wstawiennictwo, gdy coś zgubimy. Z własnego doświadczenia wiem, że nigdy nie odmówi w pomocy.

Dlaczego piszę o św. Antonim z Padwy? Dlatego, że drugim przystankiem naszej pielgrzymki do Stelli Apostołów była Padwa.

Z przystanku autobusowego udaliśmy się w stronę bazyliki św. Antoniego. Miła atmosfera Padwy powoli przedzierała się przez „pancerz” senna porannej godziny. Droga wiodła nas przez dużą arkę tryumfalną, potem przez wspaniałe skwer, dokoła którego przepływała mała rzeczka, a nad nią wspaniałe białe-marmurowe mostki z posągami czterech stron świata, łącząc ów skwer z całym miastem. Padwa wydaje się być spokojnym i przyjaznym miastem, gdzie panuje cisza i nie ma turystycznego hałasu.

Bazylika św. Antoniego jest ogromna. Posiada wiele różnych wewnętrznych i zewnętrznych ozdób. W świątyni znajduje się trumna, w której spoczywają zwłoki św. Antoniego, a także relikwie jego głosowych strun, języka, habitu. Wśród mnóstwa dzieł artystycznych zainteresowała mnie m.in. rzeźba szkieletu z wielkimi skrzydłami. Utwór artysty w sposób bardzo oryginalny przedstawił postać Anioła Śmierci.

W tym świętym miejscu uczestniczyliśmy we Mszy św., której przewodniczył wielki czciciel św. Antoniego ks. Walery Bykowski, wykładowca naszego seminarium, proboszcz parafii w Odelsku. Eucharystię sprawowano w przygotowanej dla nas małej nowoczesnej kapliczce, gdzie znajdował się bardzo treściwy i kosztowny witraż, przedstawiający Śmierć Pana Jezusa na Krzyżu.

Po wspólnym dziękczynieniu Jezusowi za Ofiarę Miłości, napełnieni własnymi wrażeniami i przeżyciami, udaliśmy się do autokaru, aby kontynuować naszą pielgrzymkę.